



Pismo Parafii Matki Bożej Ostrobramskiej

# GŁOS

## Ostrej Bramy

ISSN 1640-5536

nr 2 (115)

1 kwietnia 2012 r.

Niedziela Palmowa

31-457 Kraków; ul. Meissnera 20

tel. 012 411-28-51

parafia@wieczysta.pijarzy.pl

www.wieczysta.pijarzy.pl

MATER MISERICORDIÆ SUB TUUM PRÆSIDIUM CONFUGIMUS



Pan  
Zmartwychwstał!  
Śmierć  
została  
pokonana!  
Życie  
zwyciężyło!

Niech  
ta prawda  
pomoże Wam  
przeżywać  
każdą  
chwilę życia,  
które jest  
darem  
i dąży ku  
nieśmiertelności.  
Alleluja

## Plan Triduum Wielkiego Tygodnia w naszej parafii – 2012

5 kwietnia – Wielki Czwartek			
18.00	<b>Msza św. Wieczery Pańskiej</b> – koncelebrowana przez wszystkich kapłanów, a po niej przeniesienie Najświętszego Sakramentu do ołtarza adoracji – „Ciemnicy”. Adorację prowadzi Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zakończenie adoracji o g. 22.00.		
6 kwietnia – Wielki Piątek:			
6.30	wznowienie adoracji w „Ciemnicy”		
7.00	Jutrznia		
9.00	adoracja gimnazjalistów z kl. I	11.00	adoracja dzieci z kl. IV – VI
10.00	adoracja gimnazjalistów z kl. II	12.00	adoracja dzieci z kl. I – III.
17.00	Droga Krzyżowa prowadzona przez Straż Honorową N.S.P.J.		
18.00	<b>Liturgia Męki Pańskiej</b> z adoracją Krzyża, Komunią św. i przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Grobu Pańskiego, a następnie adoracja ciągła		
Plan adoracji całonocnej			
<i>godzina</i>	<i>grupa parafialna</i>	<i>rejon parafii</i>	
21.00-22.30	Odnowa w Duchu Świętym	Meissnera 33 i 35i domy oraz Łąkowa, Ładna, Ogrodnicza,	
22.30-24.00	Rodziny Domowego Kościoła	Pszona, Mogilska, Jana Pawła II, Czyżyńska i Szenwalda Markowskiego	
24.00-1.30	Rada Parafialna i Krąg Biblijny	Fiołkowa – nowe bloki i Ułanów (bloki i domy)	
1.30-3.00	Studenci	Ostatnia, Kantora, Śliczna	
3.00-4.30	Akcja Katolicka i Koło Radia Maryja	Ugorek, Fiołkowa (stare bloki)	
4.30-6.00	Straż Honorowa NSPJ i Żywy Różaniec	Meissnera 4 i 6, Żwirki i Wigury i ulice za stadionem Wieczysta	
6.00-7.00	Grupa Modlitewna „Różańca Papieskiego”	Włodkowica i Janickiego	
7 kwietnia – Wielka Sobota			
7.00	Jutrznia		
9.00-16.00	Święcenie pokarmów		
20.00	<b>Liturgia Wigilii Paschalnej:</b> liturgia światła, odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych, i bezpośrednio po Mszy Świętej <b>Procesja Rezurekcyjna</b> wokół kościoła		
8 kwietnia – Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego			
Msze Święte o godz.: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 18.00 i 19.15			

# Rozważanie na Wigilię Paschalną

Była noc, tak jak teraz.

Mrok spowijał ziemię.

Ludzie spali.

Uczniowie Jezusa też spali.

Może innym snem, niż ten w ogrodzie oliwnym Getsemani.

Może budzili się co chwilę, zrywali na równe nogi,

bo we śnie jeszcze raz widzieli mękę swego Mistrza.

I Jego śmierć.

A oni się przecież spodziewali...

Może któryś płakał, bo sen nie przychodził.

Może Piotr dalej łkał na wspomnienie zdrady.

A Maryja?

Co mogła czuć Matka Boga – Człowieka,

który przyszedł na świat w niehumanicznym miejscu

i w tak niehumaniczny sposób zakończył życie.

Łzy.

Były pewnie łzy uczniów, kobiet, Matki.

Kto oglądał film „Pasja” – Gibsona, może sobie przypomina,

że w momencie śmierci Jezusa na krzyżu,

z nieba spada kropla wody, jakby łza Ojca, który płacze nad swoim Synem.

Przyznam, że dla mnie ta scena była wyjątkowo sugestywna.

Była noc, tak jak teraz.

Mrok spowijał ziemię.

I były łzy bliskich.

A inni ludzie spali.

I w tej ciszy mroku dzieje się coś, czego nie zarejestrował nikt.

Zmartwychwstał.

W ciszy nocy pojawiło się światło.

Jak płomień paschału rozświetlił mrok tego kościoła.

Niby mały, a w ciemności dla wszystkich widoczny.

Tak zmartwychwstanie ciche i dyskretne

nie pozostało niezauważone.

Było jak płomyk, a jednak wznieciło pożar.

Wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno,

Maria Magdalena idzie do grobu.

I zobaczyła kamień odwalony.

Teraz już nie idzie, teraz biegnie do Szymona Piotra i Jana.

Pewnie byli niewyspani i zbolali.

Biegną teraz oni.

Widzą to co Maria.

**Ujrzeli i uwierzyli.**

Nie ma Jezusa w grobie.

Co się z Nim stało?

Dla nich wszystko jest teraz jasne.

**Zmartwychwstał, jak im kiedyś powiedział.**

Nic już nie będzie takie samo dla tych ludzi.

Dla Marii Magdaleny, Piotra i Jana i innych.

Nic już nie będzie takie samo.

Maria, Piotr i Jan i pozostali, łącznie

z niewiernym Tomaszem, zostaną przemienieni tamtą wieścią

i późniejszymi spotkaniami z Mistrzem.

A ja.

Zostałem przemieniony?... Ujrzałem? ... Uwierzyłem?

Może pomimo odbytej spowiedzi, wyznaniu grzechów, rozgrzeszenia,

może w twojej duszy nadal ciemność, może zwątpienie, jakaś tęsknota,

serce płacze, mnóstwo pytań, czy warto się trudzić, czy warto walczyć?

Może ciemności przed tobą, choć dzisiaj Wielkanoc?

Ale zobacz!

Wtedy też była noc.

Ciemności spowijały ziemię.

A dokonało się zmartwychwstanie.

Piotr był zdrajcą.

Jan był zbolany obecnością przy Jezusie do ostatniej chwili.

A biegną. Nie idą. Biegną.

W ciemności. Wczesnym rankiem.

Czy może ciemność nie jest po to, aby zajaśniało światło?

Czy Twój ból, samotność, cierpienie, rezygnacja

nie są po to, aby dokonało się na tobie Zmartwychwstanie.

Abyś zobaczył wreszcie światło, abyś ujrzał, **że i dla Ciebie ta noc, ten dzień i to życie.**

Nic już nie będzie takie samo.

Od dzisiaj.

Kiedy dasz się oświecić światłu, które dla Ciebie świeci.

Nic już nie będzie takie samo.

**Więc może to dzisiejsze zmartwychwstanie jest dla Ciebie.**

Bo światło, aby zajaśnieć w pełni potrzebuje ciemności.

Bo życie, aby zaistnieć wiecznie potrzebuje śmierci.

**Bo często z tego, co ciemne, śmiertelne i beznadziejne rodzi się jasność, życie i nadzieja.**

Jezus, Życie nasze, aby ukazać swoją moc, musiało umrzeć.

Gdzie Go szukać?

**Dlaczego szukacie żywego pośród umarłych,**

**Dążcie do tego co na górze.**

Mówi dzisiejsze słowo Boże.

Może dzisiaj dla Ciebie zmartwychwstanie będzie miało nowy sens?

**Bo zmartwychwstanie Jezusa jest po to, aby to co w nas ciemne, bezsensowne, beznadziejne i słabe**



powstało i zablęzło.  
**Bo zmartwychwstanie jest po to,  
 aby to co ziemskie i powszednie  
 nie zagłuszyło w nas tego, co  
 duchowe i wieczne.**

**Bo zmartwychwstanie jest po to,  
 aby miłość nigdy nie umarła.**

**I jest po to, aby moje i Twoja śmierć  
 ziemską**

**nie była końcem wszystkiego.  
 Ale początkiem.**  
 Amen. Alleluja

*o. Andrzej Tupek SchP, kazanie  
 wygłoszone w Wigilię Paschalną 2011*

## Rozważanie na Wielkanoc

Chrystus Zmartwychwstał!

...

Naprawdę zmartwychwstał!

...

I Wy się tym cieszyć?

...

Naprawdę?

Nikt tego nie widział.

A jednak życie pewnych ludzi  
 zmieniło się do tego stopnia,  
 że byli gotowi oddać życie za swoje  
 przekonania.

Byli gotowi iść na krzyż, jak ich  
 Mistrz.

Zmartwychwstanie zmieniło na  
 początku życie kilku ludzi.

Trzeba pamiętać, że przeżyli oni  
 ogromną traumę.

Tragedia śmierci ich Mistrza dotknęła  
 ich głęboko.

Dzieje Apostolskie opowiadają, że po  
 śmierci Jezusa

Apostołowie ukrywali się z obawy  
 przed Żydami.

Spójrzmy na Piotra.

On miał jeszcze większe powody do  
 depresji.

On miał świadomość swojej zdrady.

Nie miał czasu wytłumaczyć Jezusowi,  
 dlaczego to uczynił.

Musiał z tym żyć.

Jak żyć z takim ciężarem?

A tu pierwszego dnia po szabacie,  
 wczesnym rankiem, gdy jeszcze było  
 ciemno,

przybiega Maria Magdalena z wieścią:  
 „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy  
 gdzie Go położono”.

Biegną teraz oni.

Widzą to co Maria.

Ujrzeni i uwierzyli.

Nie ma Jezusa w grobie.

-Co się z Nim stało?

Dla nich wszystko jasne.

**Zmartwychwstał, jak im kiedyś  
 powiedział.**

Nic już nie będzie takie samo dla tych  
 ludzi.

Dla Marii Magdaleny, Piotra i Jana  
 i innych.

Nic już nie będzie takie samo.

Maria, Piotr i Jan i pozostali, łącznie  
 z niewiernym Tomaszem,  
 zostaną przemienieni tamtą wieścią  
 i późniejszymi spotkaniami  
 z Mistrzem.

Dlaczego Oni tak zareagowali.

Czym było dla nich  
 zmartwychwstanie Jezusa?

Odzyskali nadzieję.

Ale przede wszystkim odzyskali sens  
 swego istnienia.

Odzyskali wiarę, że to co dotychczas  
 czynili ma jednak sens.

Zmartwychwstanie jest po to, abyś  
 i TY odzyskał samego siebie

**ABYŚ ODZYSKAŁ  
 ŚWIADOMOŚĆ TEGO PO CO  
 JESTEŚ NA TYM ŚWIECIE,  
 PO CO ŻYJESZ.**

Mnie też zmartwychwstanie jest  
 potrzebne.

Nie tylko jako człowiekowi, ale też  
 jako księdzu.

Że jest sens na nowo podejmować  
 działania.

Pomimo tego, że ktoś ma do ciebie  
 pretensje.

Ale myślę kochani, że  
 zmartwychwstanie jest potrzebne  
 i Wam.

Abyście odzyskali Wasze piękno  
 i potrafili najpierw się cieszyć tym,  
 co macie i z czego powinniście się  
 cieszyć.

Abyście najpierw zobaczyli dobro,  
 a nie wady.

Chcę tutaj nawiązać do rekolekcji  
 poprowadzonych przez o. Ryszarda.  
 Były inne niż te wcześniejsze.  
 Ale i o. Ryszard był inny niż my.  
 Czy inność jest zła?

Śpiewał i grał na gitarze przy ambonie  
 i chodził przy ołtarzu.

Czy to źle, że ten prawie  
 sześćdziesięcioletek ma tyle energii  
 i pasji  
 kiedy mówi o Jezusie, którego kocha.

W opinii o rekolekcjach napisanej  
 przez jedną parafiankę,  
 w której używa określenia, że o.  
 Ryszard

jest człowiekiem charyzmatycznym  
 z „religijnym ADHD”.

Dla tych co nie wiedzą co to ADHD,  
 to najogólniej nadpobudliwość.

Nadpobudliwość religijna, czy mówiąc  
 krócej „religijne ADHD”,  
 to coś, co stało się udziałem tej wąskiej  
 grupy osób z kręgu Jezusa.

Jan – biegnie!

Piotr – biegnie!

Uczniowie z drogi do Emaus –  
zawracają.

Zaczynają wychodzić ze swoich nor.  
Bo ich Mistrz żyje.  
Spotyka się z nimi.  
Pokazuje im ręce i bok.  
Odejdzie do Ojca, ale oni już  
odzyskali nadzieję i siłę.  
Ich też można by określić ludźmi  
o „religijnym ADHD”.

Idźcie na cały świat – mówi im Jezus.  
I idą.  
Nauczajcie wszystkie narody.  
I nauczają.  
Paweł – prześladowca, staje się  
Apostołem Narodów.

Religijnie nadpobudliwi.  
Wiecie, to, co przeszkadzało  
w ubiegłorocznych rekolekcjach  
niektórym ludziom starszym było to,  
że był ruch,  
było wyjście z czymś nowym,  
Zupełnie nie przstraszyło ludzi  
młodych.  
Niektórzy dorosli zniechęcili się już  
po niedzieli.  
A byli tacy gimnazjaliści, którzy nie  
tylko przychodzili  
do południa ze swoją klasą, ale  
przychodzili też na wieczór.  
I byli tacy, którzy płakali ze szczęścia.  
Słuchali z zapartym tchem nauk,  
które wcale nie były pochwałą  
rozwiązłości,  
lekkomyślności czy głupoty,  
ale były nazywaniem rzeczy po  
imieniu.  
I nikt nie wychodził w trakcie.  
I nie zniechęcili się.  
I przychodzili przez 4 dni.

I wtedy sobie pomyślałem, że to jest  
zmartwychwstanie.  
I zacząłem rozumieć, dlaczego Jan  
Paweł II  
przede wszystkim do młodych wołał.  
Wy jesteście nadzieją Kościoła.  
Wy jesteście moją nadzieją.

Bo w młodych umysłach jest jeszcze  
otwartość na religijne ADHD,

a u innych?  
Zapytajcie samych siebie.  
Czy jesteście otwarci na coś nowego  
w Waszym życiu?  
Czy jesteście otwarci na  
zmartwychwstanie?  
Czy pozwolilibyście, aby coś, co jest  
słabe,  
obumierające w was, zostało  
odnowione do życia?

Ci apostołowie z Galilei to już też nie  
były młodzieniaszki.  
O. Ryszard to prawie  
sześćdziesięcioletni.  
Pewien pijar z Argentyny w wieku 65  
lat  
pojechał przed 20 laty do Indii,  
bo w Argentynie nie mieli już dla  
niego zajęcia,  
A teraz w Indiach powstała tam nowa  
prowincja zakonna.  
A on zakłada kolejne szkoły dla  
ubogich dzieci i idzie dalej.

A Janowi Pawłowi II, kiedy miał  
jechać  
na światowe dni młodzieży do Paryża,  
to mówiono,  
że może lepiej nie jechać, bo to laicki  
kraj.  
A przyjechał ponad milion młodych  
ludzi z Francji i Europy.

Religijne ADHD, religijna  
nadpobudliwość, to coś, co porywa.  
W odróżnieniu od religijnego  
grajdołka i stwierdzenia:  
**Nam nic już nie potrzeba, niech  
będzie jak jest.**

To znaczy jak ma być?  
Nijak?  
Albo będę zimny, albo gorący.  
Letniego Cię wypluję.  
I jeszcze jedno.  
**Zmartwychwstanie jest po to,  
aby miłość nigdy nie umarła.**  
Ilu z Was myśli, czy myślało sobie,  
po utracie ukochanej osoby:  
Boże dlaczego tak?  
Dlaczego ja?  
Dlaczego mnie to spotkało?  
Może na początku to zrozumiałe.

Jak u apostołów.  
Oni też płakali.  
Ale czemu nie myśleć tak jak Oni, po  
spotkaniu zmartwychwstałego.  
Ich miłość wtedy sięgnęła zenitu.  
Życie swoje oddawali z miłości do  
Jezusa.

Więc jeśli kochałeś osobę, która  
odeszła, to ją kochaj dalej.  
Nie myśl, że Bóg Ci ją odebrał, ale że  
ona poszła do tego,  
który jest miłością.  
Czy może Mu być źle z miłością?  
On, Jezus nam mówi dzisiaj:  
Umarłem z miłości  
i zmartwychwstałem z miłości.  
On tak mówi, a człowiek nie zawsze  
potrafi.

U Boga jest inaczej.  
On Tobie i mnie codziennie mówi.  
Kochany jesteś. Wyjątkowy jesteś. Mój  
jesteś.  
I choć słaby jesteś, poraniony jesteś,  
zniechęcony,  
z miłości do Ciebie umarłem  
i z miłości do Ciebie  
zmartwychwstałem.  
Abyś żył.

**Bo zmartwychwstanie Jezusa jest po  
to,  
aby to co w nas ciemne, bezsensowne,  
beznadziejne i słabe powstało  
i zabłysło.  
Bo zmartwychwstanie jest po to,  
aby to co ziemskie i powszednie  
nie zagłuszyło w nas tego, co  
duchowe i wieczne.  
Bo zmartwychwstanie jest po to, aby  
miłość nigdy nie umarła.**

**I jest po to, aby moja i Twoja śmierć  
ziemska  
nie była końcem wszystkiego.  
Ale początkiem.**  
Więc zakrzyknij człowieku.  
Chrystus Zmartwychwstał.  
Prawdziwie zmartwychwstał.

*o. Andrzej Tupek SchP  
kazanie wygłoszone na Wielkanoc 2011*

# Wielka Obietnica Niepokalanego Serca Maryi

Najważniejsze objawienia maryjne w XX wieku miały miejsce w portugalskiej Fatimie.

W 1917 roku, przez sześć miesięcy – od maja do października, ukazywała się Maryja trójce małych pastuszków: dziesięcioletniej Łucji dos Santos oraz rodzeństwu: dziewięcioletniemu Franciszkowi i siedmioletniej Hiacyncie Marto.

Matka Boża, zachęcając dzieci do modlitwy i pokuty, prosiła, by odmawiały różaniec. Wyjawiała im również trzy wielkie tajemnice, które dotyczą Bożej interwencji w wydarzeniu współczesnego świata.

Matka Boża, ukazując się po raz drugi – 13 czerwca, zapowiedziała, że niedługo zabierze Franciszka i Hiacyntę do nieba, a Łucję pozostawi, gdyż Jezus pragnie posłużyć się nią w dziele ustanowienia nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi.

Siedem lat po zakończeniu fatimskich objawień Najświętsza Maryja Panna zezwoliła siostrze Łucji na ujawnienie drugiej części tajemnicy fatimskiej, której przedmiotem było nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi.

Matka Boża wzywa nas do podjęcia

nabożeństwa ku czci Jej Niepokalanego Serca i prosi, aby Jej towarzyszyć, aby Ją pocieszać, aby modlić się i pokutować za grzechy. Obiecuje też, że do każdego, kto w ciągu pięciu miesięcy odprawi w pierwsze soboty nabożeństwo wynagradzające Jej Niepokalanemu Sercu, przyjdzie w godzinie śmierci z łaskami niezbędnymi do zbawienia.

Zawierzenie Rosji, przez Ojca Świętego Jana Pawła II 25 marca 1984 r., rozpoczęło drogę do nawrócenia tego kraju, ale dopiero rozciągnięcie na cały Kościół nabożeństwa pierwszych sobót do Niepokalanego Serca Maryi sprawi, że Matka Boża będzie „znana i kochana” wszędzie, a to doprowadzi do nawrócenia Rosji i w konsekwencji do zwycięstwa Matki Bożej – Jej Niepokalane Serce zatriumfuje!

Ci, którzy podejmą się praktykowania nabożeństwa pierwszych sobót muszą spełnić następujące warunki: odprawić spowiedź (tego samego dnia lub kilka dni wcześniej); przyjąć Komunię Świętą (będąc w stanie łaski); odmówić cząstkę różańca (pięć tajemnic); przez 15 minut rozmyślać nad tajemnicami różańca (nad

jedną lub kilkoma).

Niezbędnym warunkiem dobrego odprawiania tego nabożeństwa jest nastawienie, z jakim wypełniamy powyższe praktyki. Chodzi o wynagrodzenie, a nie o „zaasekurowanie się na godzinę śmierci”.

Jeśli chcemy spełnić żądania Matki Bożej i otrzymać oczekiwane owoce, to naszym praktykom religijnym powinno towarzyszyć pragnienie zadośćuczynienia i życia na co dzień w łasce uświęcającej.

W naszym kościele, nabożeństwa pierwszych sobót wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi, są odprawiane od maja 2006 roku.

W tym roku nabożeństwa te zostaną poprzedzone projekcją pięknego filmu fabularnego **“Fatima. Historia objawień, które zmieniły świat”**. **Będzie go można obejrzeć 24 kwietnia (wtorek) po wieczornej Mszy św. i nabożeństwie do Matki Bożej Ostrobramskiej.**

Gorąco i serdecznie zapraszam Parafian na powyższy film i do uczestnictwa w nabożeństwach pierwszych sobót.

Szczęść Boże!

Zofia Gatkowska

## Seminarium Odnowy w Duchu Świętym

„Recepta na kryzys” – to dziewięciodniowy cykl spotkań realizowany w na terenie parafii Matki Bożej Ostrobramskiej prowadzonej przez ojców Pijarów w Krakowie. Organizatorem wydarzenia jest Wspólnota „Wieczyste Przymierze” działająca przy parafii w współpracy z o. Witalijem. Celem inicjatywy jest odnowienie i umocnienie więzi z Bogiem, do czego niezbędne jest zobaczenie prawdziwego obrazu kochającego Stwórcy, ofiarnego Zbawiciela i Ducha przenikającego całe nasze życie.

Wyjątkową cechą serii spotkań jest różnorodność zajęć, które stanowią intensywne warsztaty skutkujące mocnymi przeżyciami i osobistym zaangażowaniem. Dyskusja w 7-10 osobowej grupie aktywizuje lepiej niż najmocniejsza kawa, szczególnie gdy uczestnicy grupy poznają się lepiej z tygodnia na tydzień, a praca nad wspólnym dla wszystkich wyborem tekstów z Pisma Świętego pozwala dostrzec jak intymnie przemawia do nas

Zbawiciel. Tydzień odstepu pomiędzy spotkaniami to także czas wzrastania w wierze dzięki fragmentom Pisma Świętego przygotowanym dla każdego uczestnika pod kątem tematu omawianego na danym etapie.

Organizacyjny wstęp na początku spotkania, przechodzi w uwielbianie Boga śpiewem i ekspresją całego ciała niczym u biblijnego Króla Dawida wiwatującego przed Arką Przymierza. Taki mocny akcent z otwarciem się na działanie Ducha Świętego, z udziałem muzyki i dostępnego dla wszystkich tekstu, pozwala odciąć się od lawiny codziennej krzątaniny i rodzi załączki wspólnoty wśród osób dotąd sobie nieznanym. Doświadczamy równocześnie prawdziwości słów Jezusa, że „gdzie dwóch albo trzech zgromadzi się w imię Moje, tam Ja jestem pośród nich.” (Mt 18, 20).

Rozpalone uwielbieniem serca uczestników, dopominają się po kilkunastu minutach pokarmu także dla umysłu,

co następuje w kolejnym etapie cotygodniowego spotkania. Związała konferencja oparta na osobistym świadectwie mówcy, syci nas doraźnie, ale też stanowi pokarm na przyszłość.

Szczególne ukojenie dla serca i umysłu niesie rozważanie tematyki dotyczącego Bożej miłości. Świadectwa troski Stwórcy o człowieka przynoszą teksty proroków Starego Testamentu żyjących w czasach burzliwych przemian, z których bodaj najtragiczniejsze widział Jeremiasz, a mimo to usłyszał Boże zapewnienie: „Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość.” (Jer 31, 3b)

Gościem prowadzącym konferencję na temat uzdrowienia była siostra Krystyna ze wspólnoty Nowe Jeruzalem (parafia św. Katarzyny z Krakowa). Poprzez jej słowa Bóg zapewnił nas, że nawet zranienia niedostępne psychoterapeutom leczone są przez Jezusa w procesie rozpoczynającym się od osobistego powierzenia życia

## Nie lękajcie się!

Siedem lat temu cały naród zamarł, gdy z Rzymu nadeszła ta trudna wiadomość o śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II. Co dalej – pytało wielu, bo czuliśmy wszyscy, że brakło Ojcowskiego Autorytetu. No i rozbrykaliśmy się, skłócili jak beztroskie dzieciaki w ciągu tych siedmiu lat. Nadeszły też tragiczne chwile dla narodu, które dodatkowo pogmatwały życie. Ale przecież On mówił nam: *Nie lękajcie się!*

Ci, którzy chcą jednak pamiętać i szanować to wszystko, co do nas mówił, mają do dyspozycji ogromny zasób zapisanego na różny sposób wielkiego dobra Jego nauki i postawy życiowej. Ta ostoja duchowa, którą pozostawił nam Ukochany Ojciec i jego nauka społeczna winna być lekiem na całe zło współczesności; bylebyśmy tylko chcieli się w tę naukę wsłuchać ze zrozumieniem.

A przecież Kościół ustanawiając Go Błogosławionym dał wiernym wyraźny znak wyjątkowego znaczenia Jego nauki.

Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się” proponuje nam z okazji siódmej rocznicy odejścia Jana Pawła II do Domu Ojca, program godnego przeżycia tej trudnej rocznicy. Program ten, udostępniony na stronie internetowej Centrum Jana Pawła II w Łagiewnikach jest następujący:

„1 kwietnia, w wigilię 7. rocznicy śmierci Jana Pawła II, w Sanktuarium bł. Jana Pawła II w Krakowie zostanie wykonane Oratorium Papieskie pt. „Kraków pamięta...” w połączeniu z Mszą św. sprawowaną o godz. 17.00. O godz. 19.00 wyruszy Droga Krzyżo-

wa z Janem Pawłem II.

2 kwietnia, o godz. 18:00 w Sanktuarium na „Białych Morzach” rozpocznie się papieski wieczór pamięci. Refleksję słowno-muzyczną pt. „Ostatnie Przesłanie Ojca Świętego” poprowadzi krakowski aktor Piotr Piecha. Chwilom zadumy nad fragmentami Testamentu Ojca Świętego towarzyszyć będzie muzyka w wykonaniu zespołu Marii Krawczyk Małe Ważne Sprawy. Spotkanie zakończy adoracja Najświętszego Sakramentu z modlitwą za wstawieniem Bł. Jana Pawła II.

Wstęp wolny! Serdecznie zapraszamy!”.

W nazwie Centrum jest bodajże najistotniejsze hasło Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”. Spośród wielu ważnych wezwań pozostało po Nim także zaproszenie: „Odmawiajcie różaniec!”.

W trudnych dla Kościoła i dla nas osobiście chwilach i to wewanie jest ponadczasowe. Rozmowa z Panem Bogiem w modlitwie przynosi ukojenie każdemu, kto ma dosyć propagandowego zgiełku różnorodnych mediów (jak to się kiedyś mówiło żartobliwie „środków masowego rażenia przekazem”). Okres Wielkiego Postu, a zwłaszcza Wielki Tydzień dobrze jest przeżyć w wyciszeniu. Triduum Paschalne zaś, oby nie było dniami pośpiesznych gorączkowych porządków i przygotowań, ale raczej modlitewnym oddechem w naszym pośpieszonym życiu. W ostateczności przecież wiosenne porządki można dokończyć i po świętach... Może warto wybrać się w wielkopiątkowy ranek na parę

godzin do pobliskiej Kalwarii Papieskiej, połączyć w zieleniejących uściskach wiosennej aury (choć czasami bywa i biało) z tysiącami autentycznie rozmodlonych pielgrzymów; dzieci, starców i rodzin w sile wieku, by choć raz zanurzyć się w atmosferze tak niezmiennej od stuleci, atmosferze, w której wzrastał fizycznie i duchowo, przyprowadzany tam przez swojego ojca mały Karol. Kto raz chociaż tam był w Wielkim Tygodniu, ten chętnie wraca. Wierście mi; i to z rodziną i przyjaciółmi. Zwłaszcza wielkopiątkowe przedpołudniowe uroczystości procesji Drogi Krzyżowej, szczególnie warto tam przeżyć, a że kończą się około południa, można pogodzić je w czasie z wieczorną liturgią Triduum we własnej parafii. Kolejowa, autobusowa i busowa komunikacja z krakowskiego Dworca Głównego jest wystarczająca, a kto wybrałby się samochodem, może auto zaparkować wygodnie koło kościoła Grobku Matki Bożej w Brodach (bez korków – przez Lanckoronę), skąd po około kwadransie marszu jest na trasie procesji. W uścisku wiosennej aury, mimo przeżywania Misterium Męki Pańskiej, możemy doznać tam autentycznej realizacji Bożego Planu dla naszego życia, a modlitewny udział w tym nabożeństwie odprawianym przez wielotysięczne rzesze wiernych będzie prawdziwym i umacniającym wypełnieniem papieskiego wezwania *Nie lękajcie się!*

Szczęść Boże na Święta!

Wasz Jacek Wojs

i wołania o konkretne uzdrowienia. Najlepszym sposobem, aby wprowadzić wniośki z konferencji w czyn, było rozpoczęcia adoracji Najświętszego Sakramentu połączone z indywidualnym powierzeniem prośb i błogosławieństwem.

Seminarium wykracza także poza czas spotkań grupowych, dlatego też program przewiduje spowiedź uczestników w ramach przygotowań do modlitwy o uzdrowienie.

Kolejne spotkania przed nami, zapra-

szamy wszystkich zainteresowanych, gdyż każdy kto odczuwa potrzebę odnowienia relacji z Bogiem otrzyma umocnienie oraz wskazówki jak i gdzie skorzystać z całości cyklu spotkań Seminarium Odnowy w Duchu Świętym.

Piotr Synowiec

Pismo parafii Matki Bożej Ostrobramskiej. Opiekun kościelny – o. Andrzej Tupek SP, redaktor nac. – Jacek Wojs. Adres Redakcji: ul. Meissnera 20, 31-457 Kraków, e-mail: parafia@ostrobramska.net, <http://www.wieczysta.pijarzy.pl> lub <http://wieczysta.katolicki.eu/>. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów i zmiany tytułów. Skład komputerowy – Paweł Kremer.



## Nawiedzenie parafii przez kopię obrazu Matki Bożej z Guadalupe (25.02-03.03.)



fol.: Piotr Ładoś

## Dzień skupienia Duszpasterstwa Akademickiego w Hebdowie (16-18 marca)



fol.: arch. red.

